

Koniec Roku Kapłańskiego?

W najbliższy piątek, tj. w Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, zakończy się ogłoszony 19 czerwca 2009 r. Rok Kapłański. Szczerze mówiąc szybko ten rok minął. Dobrze to, czy źle? Trudno powiedzieć. Bądź co bądź wieleśmy się o kapłanach dowiedzieli. Że to przeważnie pedofile, faceci od molestowania dzieci, i to począwszy od biskupów do szeregowych braciszków. Wynika z tego, że najpoważniej wziął ten Rok pan szatan. Jakże miałby przepuścić tak niepowtarzalną okazję? Nikt przecież nie oczekiwał, że Rok Kapłański będzie rokiem noszenia księży na lektykach. Tę pokusę można przecież równie dobrze zaspokajać poza Rokiem Kapłańskim. Więc jaki był ten rok? Owszem, bardzo niezwykły, ale też bardzo zwykły. Był to rok codziennej pracy wielu kapłanów, z pasją głoszących Słowo Boże, prosto z serca, a czasami prosto z Internetu. Był to rok wielu wysiłków, zmierzających do tego, by Kościół był Kościołem, a nie jaskinią zbójców. Owszem, dało się słyszeć głośne porykiwanie tych, którzy przy każdej dogodnej okazji wieszczą koniec wiary w Pana Jezusa, koniec tego ?bankruta?, którym jest Kościół, ale słyszeliśmy również w tym szatańskim bełkocie, że tu i tam, zamordowano kapłana, biskupa, zakonnicę, którzy nie umieli się zdobyć na ten drobny, całkiem niewinny gest zdrady Chrystusa, Kościoła i własnego powołania. Przecież to sam Pan Jezus kiedyś powiedział: Będziecie w nienawiści i pogardzie u wszystkich, z powodu Mego imienia. Tu się nic nie zmieniło i nie zmieni. Kapłan nie może skomleć o to, że ktoś go w końcu pogłaska. Nie może też się zrażać tym, że ktoś się do niego zraził. Mehmed Ali Agca też się kiedyś zraził do jednego księdza, tyle że w białej sutannie, i zaczął do niego strzelać. I tak został patronem wszystkich zrażonych do księży. A więc Rok Kapłański się kończy i nie kończy. Kończy się jako ważne kościelne wydarzenie i trwa jako Boże wezwanie, skierowane do zwykłych ludzi, którzy z łaski Bożej stali się tymi, którymi są, przez sakrament święceń. Kapłan z ludu wzięty, noszący wszystkie święte stygmaty człowieka

współczesnego, ale i wszystkie jego poranienia. A jednak kapłan, z Bożej woli, sługa ołtarza. Powołany i wybrany przez Pana: To nie wyście Mnie wybrali, ale ja was wybrałem. Szatan wie lepiej niż ktokolwiek inny, że kapłan, to ktoś przez samego Boga namaszczonego. Dlatego trzeba go codziennie kompromitować, bo tu idzie o wszystko. Kapłanem Jezus Chrystus jest. O dobry Jezu daj i nam, kapłanów takich jak Ty sam. I uczyni serce w każdym z nas, czyste jak Twe, bez żadnych skaz.